

Sygn. akt I KK 491/22

POSTANOWIENIE

Dnia 1 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 lutego 2023 r.,
sprawy **R. M.**
skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu
z dnia 9 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 152/22
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 21 lutego 2022 r., sygn. akt III K 264/21

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 21 lutego 2022 r., sygn. akt III K 264/21, uznał R. M. za winnego popełnienia czynów wyczerpujących znamiona:

1. art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 300 stawek dziennych po 50 zł każda (pkt X); na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za powyższy czyn orzekł od oskarżonego na rzecz M. Oddział w B. nawiązkę w wysokości 1000 zł (pkt XII),

2. art. 258 § 1 k.k., za który wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIII).

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy we Wrocławiu połączył kary jednostkowe wymierzając R. M. karę łączną 4 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności (pkt XIV), zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie (pkt XV) oraz rozstrzygając w przedmiocie kosztów sądowych (pkt XVI).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, po rozpoznaniu apelacji m. in. obrońcy tego oskarżonego, wyrokiem z 9 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 152/22, zmienił wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego w pkt X części rozstrzygającej wyeliminował zapis o współdziałaniu oskarżonego R. M. z innymi osobami i przyjął, że oskarżony dopuścił się go w okresie od września 2017 r. do 10 lutego 2018 r. oraz od 17 marca 2018 r. do 22 września 2018 r., będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kołobrzegu z 16 października 2013 r., sygn. akt II K 175/13, za czyny z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 17 września 2014 r. do 12 lipca 2015 r.; z podstawy prawnej wymiaru kary wyeliminował nadto przepis art. 12 § 1 k.k. oraz obniżył wymierzoną oskarżonemu za ten czyn karę pozbawienia wolności do 3 lat, a karę grzywny do 150 stawek dziennych (pkt I ppkt 4). Uniewinnił R. M.. od popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. przypisanego mu w pkt XIII części rozstrzygającej, a kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa (pkt I ppkt 5). W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt II). Na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia w sprawie (pkt V), rozstrzygając w przedmiocie udzielonej oskarżonemu pomocy prawnej przez obrońcę z urzędu oraz kosztach za postępowanie odwoławcze (pkt VI i VII).

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca R. M., która zaskarżając go w zakresie pkt. I.4 II oraz V i VII, zarzuciła rażące naruszenie prawa, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. poprzez przeprowadzenie kontroli odwoławczej zarzutów podniesionych w apelacji w

punktach a. oraz c. w sposób rażąco naruszający powinności wynikające z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. to jest poprzez zaniechanie przez Sąd Apelacyjny wszechstronnego rozważenia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy wywiedzionej od wyroku Sądu Okręgowego co do naruszenia przez Sąd *meriti* art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § pkt 1 k.p.k. - co polegało na:

1. częściowym uwzględnieniu apelacji obrońcy od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 21 lutego 2022 r. sygn. akt III K 264/21 i zmianie zaskarżonego wyroku na korzyść skazanego poprzez uniewinnienie R. M. od popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. oraz co do zarzutu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (i in.) obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności do 3 lat (zamiast 4), a kary grzywny do 150 stawek dziennych (zamiast 300) na skutek wyeliminowania zapisu o współdziałaniu R. M. z innymi osobami i zmiany - skrócenia - czasookresu zarzutu oraz wyeliminowania z podstawy prawnej wymiaru kary przepisu art. 12 § 1 k.k. przy jednoczesnej dowolnej, powierzchownej i wybiórczej ocenie zasadności zarzutów skoncentrowanych na wykazaniu braku dowodów na winę i sprawstwo skazanego R. M. w zakresie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i niedostatecznym rozważeniu zasadności zarzutu wydania wyroku na podstawie wybiórczo wybranego materiału dowodowego oraz zarzutu braku wykazania dowodów, z których wywodzić się mają fakty dotyczące sprawstwa skazanego - czyli reasumując bez kontroli sposobu dokonania przez Sąd *meriti* ustaleń, i tak:
 - Sąd II Instancji pominął podnoszony przez apelującego zarzut braku dowodów w zakresie sprawstwa przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, mimo iż sam Sąd w uzasadnieniu wyroku na str. 11 i 13 podał, iż jedynie św. B. S. wskazał na osobę R. M. , jako 2-krotnie nabywającego narkotyki, a żadna inna osoba nie wspomniała o R. M.;

- Sąd II instancji nie wskazał, jakie to inne dowody (str. 13 akapit 3) potwierdzają relację B. S. - w odniesieniu do zarzutu stawianego skazanemu R. M. - zresztą taka teza przeczy tej powyżej przywołanej, że „O R. M. nie wspomniała przecież żadna inna osoba” (str. 13 akapit 3 in fine uzasadnienia wyroku);
- Sąd II instancji nie przywołał żadnych dowodów - poza zeznaniami świadka B. S. - na okoliczność zasadności zarzutu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ponieważ takich dowodów nie ma, a Sąd Apelacyjny winien skontrolować wskazane przez Sąd Okręgowy dowody, na podstawie których uznano poszczególne fakty za udowodnione, gdy tymczasem na potwierdzenie sprawstwa i winy skazanego Sąd Okręgowy wskazał karty akt sprawy niezawierające zeznań/wyjaśnień, czy innych dowodów przeciwko skazanemu (np. k. 4246 - 4250 - konfrontacja B. S. z R. W., w której nikt nie wspomina o R. M., k. 4130-4132 i k. 4135 -4136 protokół zatrzymania R. M. i przeszukania pomieszczeń, podczas których nie znaleziono żadnych narkotyków, k. 4098 - 4099 przesłuchanie B. S., podczas którego nie wspomina on nawet o R. M., k. 4667 v. jest zwrotką, a nie dowodem przeciwko skazanemu, oraz inne dotyczące wyjaśnień M. K., G. J., T. M., którzy niczego nie mówili na temat R. M.: np. k. 655, 668 - 673, 708 - 712, 754 - 770, 3260-3263, 3282-3284, 4092-4096 i inne);
- Sąd II instancji w fakcie zatrzymania skazanego z narkotykami w dniu 22 września 2018 r. k. 4389 - 4397 upatrywał dowodu na uwiarygodnienie wersji prezentowanej przez B. S. - w sytuacji, gdy za ten czyn R. M. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia sygn. akt V K 965/18, co zresztą sam Sąd Apelacyjny przywołał na str. 13 akapit 2 uzasadnienia wyroku, czyli te same narkotyki musiałyby być przedmiotem zarzutu i wyroku w dwóch sprawach - niniejszej i Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia sygn. akt V K 965/18;
- Sąd II instancji wadliwie ocenił odmowę uznania wyjaśnień skazanego w zakresie czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii przez

Sąd *meriti* za niewiarygodne, bez wskazania podstawy takiego wnioskowania;

- Sąd II instancji wadliwie zaniechał rozważenia wpływu stanu psychicznego skazanego na zachowania skazanego w niniejszym postępowaniu karnym, to jest stwierdzonej u skazanego przez biegłych lekarzy sądowych niepoczytalności wypełniającej przesłanki z art. 31 § 1 k.k. w okresie od 10 lutego do 16 marca 2018 r. z powodu zaburzeń schizoafektywnych typ maniakalny (k. 4357 - 4361 badanie z 6 września 2021 r. przeprowadzone w trybie ambulatoryjnym).

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zaskarżonej kasacją części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Krajowy w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia kasacją może być tylko prawomocny wyrok sądu odwoławczego, co do którego – jeśli brak jest uchybień z art. 439 k.p.k., a na takie nie wskazywała skarżąca – powinny być skierowane zarzuty innego rażącego i mającego istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia uchybienia prawa, które obciążają sąd II instancji (art. 523 § 1 k.p.k.). Kwestionowanie spełnienia przez sąd odwoławczy standardu rzetelnej kontroli instancyjnej obarczone jest dodatkowym wymogiem, tj. precyzyjnego przedstawienia, które z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (art. 433 § 2 k.p.k.) oraz wykazania, że uchybienie takie miało istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia. W przypadku podniesienia naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. należy mieć dodatkowo na uwadze, że sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, następuje już po wydaniu orzeczenia, co w świetle brzmienia art. 537a k.p.k., nie może powodować uchylenia wyroku z tego powodu, że nie spełnia ono wymogów art. 457 § 3 k.p.k.

W kasacji obrońca podniosła wprowadzić zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. zarzucając, że nie rozważono w sposób właściwy zarzutów apelacyjnych, zwłaszcza sformułowanych w pkt. a) i c), jednakże analiza zarzutów pod kątem tych twierdzeń prowadzi do wniosku, iż zmierzają one jedynie w swym założeniu do spowodowania ponownej kontroli orzeczenia pierwszoinstancyjnego, zwłaszcza w obszarach oceny dowodów i ustaleń faktycznych, które podlegały już kontroli odwoławczej. Postępowanie kasacyjne nie jest natomiast miejscem na formułowanie tego rodzaju zastrzeżeń, gdyż Sąd Najwyższy nie jest sądem faktu, lecz prawa i tylko w takim zakresie kontroluje orzeczenie Sądu II instancji w nadzwyczajnym postępowaniu, jakim jest postępowanie kasacyjne. Podniesione w kasacji uchybienia nie mogą sprowadzać się więc do rangi zarzutów apelacyjnych. Kontrola przeprowadzonej przez Sąd I instancji oceny poszczególnych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych następuje bowiem w postępowaniu odwoławczym, a te, które było przeprowadzone w niniejszej sprawie, wbrew stanowisku obrońcy, było postępowaniem rzetelnym.

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu nie tylko rozważył wszystkie podniesione w apelacji zarzuty dotyczące tego skazanego, ale również przekonująco wyjaśnił w jakim zakresie i z jakich powodów nie mogły zostać uwzględnione. To, że Sąd odwoławczy, przeciwnie do ustaleń Sądu I instancji, nie znalazł wystarczających podstaw dowodowych potwierdzających, że R. M. działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i dlatego uniewinnił go od zarzutu z art. 258 § 1 k.k., nie przesądza jednocześnie, iż brak było dowodów wskazujących na jego winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Znamienne znaczenie miały w tym bowiem aspekcie zeznania świadka B. S. , który potwierdził, iż R. M. uczestniczył w obrocie narkotykami. Świadek opisał okoliczności w jakich oskarżony dwukrotnie nabył od niego narkotyki w celu ich dalszej odsprzedaży. Sąd II instancji wykluczył natomiast, aby mógł on świadomie pomawiać oskarżonego, zwłaszcza że zeznając o oskarżonym obciążał jednocześnie siebie samego oraz inne osoby. Zeznania B. S. znajdowały poza tym potwierdzenie w innych pośrednich dowodach. Świadek twierdził, że do drugiej

transakcji z oskarżonym doszło na krótko przed jego zatrzymaniem, co przecież znalazło potwierdzenie w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu o sygn. akt V K 965/18, z których wynika, że część narkotyków została zabezpieczona przy R. M. w czasie jego zatrzymania przez policję. W tego rodzaju ocenie dowodów nie sposób zatem znaleźć mankamentów o randze rażącego naruszenia prawa.

Odpowiadając natomiast obrońcy, która próbował sugerować, że wobec R. M. doszło do powtórnego skazania za ten sam czyn, co odwołując się do jego skazania we wskazanej wyżej sprawie miał potwierdzić sam Sąd II instancji, wskazać przede wszystkim należy, że w niniejszym postępowaniu oskarżony odpowiadał za obrót narkotykami, a w sprawie o sygn. akt V K 965/18, za posiadanie narkotyków, czego nie sposób utożsamiać. Zauważyć należy zresztą, że opisując tego rodzaju uchybienie obrońca nie sformułowała jednak zarzutu wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej, o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

Sąd II instancji wykazał również powody, dla których należy uznać, że zeznania świadka B. S. były dowodem wiarygodnym, a co za tym idzie, mogły służyć za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Pozostałe zgromadzone w tej sprawie dowody, na które w swych uzasadnieniach powoływały się Sądy obu instancji, miały wyłącznie pomocnicze, uzupełniające znaczenie, w zakresie w jakim pozwalały na weryfikację wiarygodności relacji B. S.. Nie może zatem nasuwać wątpliwości fakt, że świadkowie, którzy kooperowali wyłącznie z B. S., nie wspominali o R. M.. Współoskarżony R. W., który poznał ich obu, nie przyznał się natomiast do zarzucanych mu czynów przyjmując wersję, że został pomówiony przez m. in. B. S.. Nie oznacza to wszakże, by stanowisko takie musiały zaakceptować orzekające w sprawie sądy.

Wbrew twierdzeniom skarżącej opinia sądowo-psychiatryczna o stanie zdrowia R. M. (k. 4357 i n.) została w sposób właściwy rozważona przez Sąd odwoławczy, a jej wnioski m. in. doprowadziły przecież do korekty czasookresu przypisanego oskarżonemu czynu, z którego wyeliminowano również te okresy, w których miał on zniesioną zdolność do rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swym postępowaniem, w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Jak stwierdzili równocześnie wspomniani biegli, R. M. poza wyłącznie okresem od 10 lutego do

16 marca 2018 r., w którym u oskarżonego stwierdzono zaburzenia schizoafektywne typu maniakalnego (F25), *tempore criminis* nie miał zniesionej ani znacznie ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów, a zatem nie znajdowały zastosowania przesłanki z art. 31 § 1 i 2 k.k. (k. 4361). W tej sytuacji wszelkie wywody obrońcy, sprowadzające się do twierdzenia, że w pozostałym przypisanym oskarżonemu okresie zachodziły warunki wyłączające jego winę, należy uznać za bezpodstawne, gdyż są pozbawione podstawy dowodowej.

Z tych względów należało orzec jak w pkt. I postanowienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego.